TYGODNIK
ROLNICZY I PRZEMYSŁOWY,

PRZEZ

Adama Kasperowskiego.

№er 7. **Rok drugi**

WE LWOWIE DNIA 11. LUTEGO 1839.

Wychodzi co tydzień w Poniedziałek arkusz druku.— Zamówić można w każdym czasie na najbliższéj poczcie lub w głównym pocztamcie we Lwowie, za wskazaniem miejsca dokąd odsełać.— Kosztuje rocznie 10 Złr. M. K. niekopertowany, w kopercie i pod własnym adressem, 10 Złr. 48 kr.— Zeszytów zebranych dostanie po téj saméj cenie w księgarni P. Millikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie.

Pisma nadsełane pod adressem Redakcyi przyjmuje taż księgarnia we Lwowie.

ODPOWIEDŹ

na odezwę uczynioną w „Przewodniku rolniczo-przemysłowym,„ w Lesznie w Nrze. 2. roku III. do publiczności trudniącéj się zakładaniem fabryk cukru z buraków w Wielkiém Księztwie Poznańskiém, przez Adama *Kasperowskiego.*

Szanowny ziomek hrabia Edward *Raczyński*, założyciel biblioteki publicznéj w Poznaniu, upatrując trudność w zakładaniu fabryk cukru ze względu kosztowności, a przejęty dobrem publicznem przez poprawianie przemysłu mającego tak ścisły związek z gospodarstwem wiejskiém, wskazał nagrodę medalu złotego wartości 100 dukatów za najlepszą i dwa śrébrne medale za zbliżoną rozprawę, rozwiązującą następujące zagadnienia: »Mając budynek »odpowiadający, wyłożyć kapitał 1000 ta»larów na potrzebne narzędzia fabryki cu»kru i zyskiem czteroletnim z téj fabryki »wznieść zakład, w którymby 100 cetnarów »buraków dziennie wyrabiać można, licząc »w to wszystkie narzędzia potrzebne, także

»prasy hydrauliczne i panwę do krystali-»zacyi na parze. To stwierdzić rachunkiem »naprzód na lat cztéry ułożonym (*conto »finto*) i rejestrami wykazać, jak z rocznych »przez lat cztéry przyrastających zysków »zaspokoić można wydatki, których wyma-»ga na wskazany sposób urządzona fabry-»ka. Prócz powyższego kapitału przypu-»szcza się kapitał obiegowy 2000 talarów, »który się co roku wraca, na kupno bura-»ków, drzewa, kości, wapna i najem robot-»ników. Termin złożenia rozprawy na-»znaczony na dzień 24 czerwca 1839 roku, »miejsce złożenia biblioteka publiczna Ra-»czyńskich w Poznaniu, a roztrząsaniem »zajmuje się hrabia Henryk *Łubieński.*

Od dawna miałem na celu fabrykacyję cukru tak ułatwić, żeby każdy mniéj majętny obywatel, na wzór małych gorzelni, browarów, lub innych z gospodarstwem złączonych fabryk, mógł takowę założyć i prowadzić z zyskiem, jaki dzisiaj wielkie fabryki cukru znajdują. Ażeby pomysły do tego przedsięwzięcia lepiéj rozwinąć, z innemi porównać i nie na śliską puszczać się koléj, odbyłem po dwakroć podróż w roku 1834 i 1836 do Niemiec i Czech, gdzie tyle jest wzorów francuzkich cukrowni, i nakoniec w roku 1837 zająłem się wystawieniem cukrowni na 20 do 22 korcy buraków dziennie, w Żurawnikach, dobrach W. Frańciszka *Cikowskiego.* Odpowiadając na odezwę szanownego ziomka, nie mam na celu ubiegania się o nagrodę szacunkową, ale o wdzięczność obywatelską, którąby się tą oznaką nacechowała. Oddaję tę moję odpowiedź pod sąd publiczny, bo ile rzetelném jest moje podanie z istniejącego stanu rzeczy w Żurawnikach, tyle sprawiedliwym na siebie chciałbym mieć wyrok publiczny. Co do kapitału 1000 talarów, czyli koło 1500 reńskich mon. konw. za narzędy potrzebne do fabryki, powtarzam tutaj wykaz w roku przeszłym w «Tygodniku rolniczym» tu we Lwowie przezemnie wydawanym umieszczony z małemi odmianami, i tak:

	réń.	złp.
Cały aparat uprzywilejowany parowy do zgęszczenia patoki cukrowéj, do krystalizacyi, kosztuje	312	1248
Panwi dwie ruchomych na jednym ogniu	106	424
Dwa kotły miedziane do czyszczenia soku	180	720
Wszelki mosiądz do kotłów i innych naczyń	66	264
Tarko całkowite o 105 piłkach z drugą taką ilością do odmiany	51	204
Prasa korbowa przygotowawcza	20	80
Prasa klinowa z wiszącemi taranami	30	120
Cedzidła i wszelkie naczynia drewniane, bednarskiéj roboty, pokostowane i okute	30	120
Sto form ośmgarncowych po 1 reńsk.	100	400
Plecionki i płaty do miazgi	10	40
Różne drobne narzędzia .	15	60
Ogółem za narzędzia stałe fabryczne	920	3680
Zmieniając monetę austryjacką na stopę monety pruskiéj będzie	—	4600
Chociaż w odezwie żądano wyłożenia kapitału 1000 talarów tylko za narzędzia, dołożę jednak do stałego kapitału (prócz budynku) także koszta urządzenia wewnętrznego czyli ustawienia aparatów podług rzeczywistego stanu w Żurawnikach, to jest za cegłę, wapno, żelazo i opłatę rzemieślników, które kosztowały . . .	100	400

	rén.	złp.
Łącząc z summą powyższą za narzędzia fabryczne . .	920	3680
Uczyni razem . . .	1020	4080
czyli na stopę monety pruskiéj		5100
Nie kładę kosztów kołowrotu, bo ten jest postawiony dla gorzelni, do któréj dostawiono tę cukrownię, a robiąc obiedwie usługi nie przeszkadza jedna drugiéj. Koszta kołowrotu wypłacają się w gorzelni.		
Koszta budynku nie wciągnięto do warunków zagadnienia, mającego być rozwiązaném. Koszta ruchome wypłacające się co roku przez 150 dni po 20 korcy buraków czyli 3000 korcy po 20 kr. m. k. czyli po 1 złp. 10 gr. wynoszą	1000	4000
Za drzewa sążni 50 po 10 sążni austr. na miesiąc, po 2 zł. réńsk. 30 kr. — 10 złot. 12 gr. pr. z przywozem .	130	520
Za kości palone 120 cetn. po 1 zł. rénsk. — 4 złpr. .	120	480
Wapna 10 korcy	10	40
Masło, mléko, jaja . . .	5	20
Krew	5	20
Worki, płaty i plecionki co przez zimę się zepsują . .	5	20
Oleju na światło 15 kwart .	5	20
Cztéry konie z poganiaczem przez 150 dni 6 godzinnéj roboty po 20 kr. od pary, czyli po 1 zł. 10 gr. pr. .	100	400
Usługa dzienna 12 ludzi po 6 kr. czyli 12 do 15 gr. pr.	180	720
Zapłata fabrykanta z jego wiktem	250	1000
Koszta ruchome .	1810	7240
10 procentu od kapitału kosztów stałych	102	408

	rén.	złp.
5 procentu za pół roku od kapitału ruchomego . .	90	360
Koszta wyrobu 300 korcy buraków . . . . . , . .	2002	8008
Licząc monetę austr. na stopę pruską będzie	—	10008
Koszta zatém przerobienia jednego korca buraków wyniesą podług téj fabrykacyi . . . . . 1 złp. 7 gr.		
Korzec buraków . . . 1 złp. 10 gr.		
Razem . . 2 złp. 17 gr.		
Z 3000 korcy buraków po 150 funtów wiéd. czyli 200 fun. pol. licząc tylko po 4 funty z cetnara czyli 4500 cetn. wiéd. buraków, będzie cukru 18000 funt. wiéd. czyli 24660 funt. poł.		
Za cukier surowy po 12 kr., czyli 24 gr. funt. wiéd. .	3600	14400
Za cukier drugiego gatunku po 1 funt. z cetnara czyli 4500 funt. po 8 kr. . .	600	2400
Za patokę czarnę (melasę) po 1 fun. wiédeń. z korca, po 2 rén. od cetnara . . .	60	240
Za 800 korcy wytłoczyn po 6 kr. czyli 12 gr.	80	320
Cały przychód wynosi .	4340	17360
Odtrącić wydatek . .	2002	8008
Zostaje czystego zysku .	2338	9352
Dołączyć korzyści z procentów odebranych	192	768
Zostaje w korzyści .	2530	10120

Zmieniając na stopę monety pruskiéj będzie 12648 złp.

Pomnożywszy przez cztéry lata, będzie czystego zysku 12648 × 4 = 50592.

Fabryka ta przerabia 20—22 korcy buraków w 12 godzinach; gdyby zatém robiła jak się dzieje za granicą przez 24 godzin, przerobiłaby tym samym aparatem 40—44 korcy, koło 80 cetn. pol. czyli

w 150 dni 6000 korcy. Kto otrzyma 8 funtów z korca, to go jeden funt pol. kosztować będzie 9 gr. pol. Kto otrzyma 10 funt pol. z korca, tego jeden funt kosztować będzie 7 gr., i oprócz tego zostaje mu w zysku drugi cukier, patoka czarna (melasa) i wytłoczyny. Jeżeli zatém kapitał stały wynosi 4080 złpol.
kapitał ruchomy 8008 —

razem 12088 złpol.

przynosi czystego zysku 9352 złp., wypadnie zatém 9352 × 100 = $\frac{935200}{12088}$ = 72 na sto zysku.

Chociaż pokazałem, że temi narzędziami można przez 24 godzin 88 cetnarów buraków wyrobić, pokażę jednak, że z dochodów czteroletnich można łatwo postawić cukrownię, któraby 100 cetnarów dziennie przerabiała buraków, z warunkami w odezwie żądanemi. Wszak dość podwoić wszystkie naczynia, to kapitał nieruchomy podwójny będzie potrzebny 10200 złpol. Gdyby prócz tego prasa hydrauliczna kosztowała 3400 złp.; kołowrot 800 złpol. (panew do krystalizacyi na parze jest już wyżéj objęta) cały zakład kosztowałby 14400 złpol., a przez cztéry lata zostałyby do zarządzenia 50592 złp.

Objaśnienie wydatków stałych.

Jeżeli komu wydatki główniejsze stałe wydadzą się za małe, objaśniam takowe i za rzetelność ręczam. Aparat do krystalizacyi na parze od ces. król. rządu austryjackiego uprzywilejowany, ma kocieł parowy 3 1/2 stop długi i tyleż széroki, ważący trzy cetnary bez wierzchu: bo w miejsce tego osadzona jest panewka miedziana i bęben ważący 101 ók, a licząc oko po 11 zł. 15 gr. prócz mosiądzu, nie jest mała. Jeżeliby kto chciał mieć grubszą miedź, to ledwo czwarta część kosztów więcéj na miedź wypadnie. Aparat ten bardzo małém paliwem się obchodzi, (bo w tak mały piec wiele nie wejdzie drzewa) można na raz 30 do 35 garncy syropu nalać, i za godzinę do próby palcowéj zgęścić. Można nawet dolewając i cztéry formy ośmgarncowe napełnić za jednym zachodem, bez szkody cukrowi. — Aparat ten służy w téj cukrowni do odparowania soków do 15téj próby cukromierza Bomego, także do 25téj próby jednego dnia, a drugiego dnia do zgęszczenia do próby palcowéj. Produkta wydaje najdoskonalsze, bo syropy nie mają więcéj jak 70 do 75 stopni ciepła, zatém przepaleniu ani zafarbowaniu nie podlegają, dla porównania czego posyłam do Poznania próbkę cukru otrzymanego z mego aparatu.

Panwie ruchome ważą każda po 24 ók i płacono po 10 złp., co także nie tak mało.

Kotły do czyszczenia mieszczą pełne, jeden 85, drugi 95 garncy i ważą obadwa 85 ók po 10 złp.

Tarko walcowe drewniane, w którém jest 105 piłek osadzonych, robi tę samę usługę jak każde inne kosztowne, bo mając tylko 500 obrotów na minutę przy trzech i pół obchodach koni, trze 10 do 12 korcy na godzinę, i dla tego tarko często stać musi nieczynne, bo urządzenie cukrowni jest na mniejszą miarę.

Prasa korbowa służy tylko do wyciskania pierwszego soku podczas cieknienia z prasy klinowéj, dla zyskania czasu.

Prasa klinowa uprzywilejowana składa się z dwóch słupów stojących, grubości po 18 cali w czworobok, z jednéj przewiązki górą i z kloca dołem, na którym kładą się płaty z laskami i miazgą. Tarany wiszące wywierają tyle siły na kliny, że ta prasa wydaje 69—70 na sto soku. — Zabijanie klinów trwa kilka sekund; na wybijanie potrzeba jednego uderzenia. Mieści płatów z burakami i lasek 25—30; z podwojném dokładaniem i wyciśnieniem trzeba 12 minut, w ciągu których podczas cieknienia soku prasują korbową prasą też samę kolumnę co ma pójść do prasy klinowéj, zgoła że za dwie godziny jest pełny kocieł o 75 do 80 garncach, a w

6ciu godzinach wyciśniona miazga z dwudziestu korcy da 20—25 obrotów prasie. Z tego opisania widzieć można, że podobna prasa więcéj kosztować nie może.

Cedzidła drewniane są także uprzywilejowane, bo zamiast miedzi używam pewnego pokostu, chroniącego syropy od kwasu.

Koszta ruchome są zwyczajne w naszym kraju, przychody i ceny nie są przesadzone, bo inne fabryki wydają po 5 do 6 funt. cukru pierwszego z cetnara, a 1 1/2 do 2 funtów cukru drugiego. Także patoki czarnéj (melasy) w któréj już nie ma cukru krystalicznego, po jednym do dwóch funtów z cetnara. Wszakże wydatek cukru nie zależy tyle od aparatu, ile od fabrykanta, bo są fabryki, które wszystko na ogniu robią i po 9 funt. cukru z korca wydają. Patokę czarną czyli melasę już nieużyteczną na cukier, sprzedajemy tutaj na smarowidło do wozów, która pomieszana z zwyczajną mazią doskonale smołę zastępuje. Wytłoczyny bardzo mało są położone, bo w Niemczech liczą cetnar po 12 kr. czyli 24 gr. pol., a w Guzowie po 1 złpol. na korzec. Rachunek zatém tu wykazany nie można uważać za naciągnięty, tém więcéj, że złożony jest z istniejącego stanu rzeczy.

	złpol.
Gdyby jeszcze w wydatkach potocznych płacono jak w Królestwie Polskiém dziennego robotnika po 1 złot. toby wyniesło	1800
Dzień ciągły po dwa zł. pol. czyli za dwie pary koni przez 150 dni	600
Gdyby za cetnar grubo mielonego węgla z kości płacono jak w Niemczech po 10 złpol., byłoby za 120 cetn.	1200
Razem . .	3600
Odtrąciwszy zatém tęż samę kategoryję w powyższym rachunku wynoszącą	1600
Wydatki ruchome podniosłyby się na stopę pruską do summy . . .	12500

	złpol.
Cały przychód 17360 złpol. czyli na stopę monety pruskiéj gdy wyniesie 21700 złpol., wypadnie po odtrąceniu 12500 zł. czystego zysku	9200
Dołączyć procenta wyżéj policzone do zysku na stopę pruską .	960
Zostaje rocznie zysku 10160 × 4 =	40640

A że podwajając nawet naczynia i włączając mój oparat parowy, oraz przypuszczając do fabryki na wyrobienie 100 cetn. dziennie jednę prasę hydrauliczną i kołowrot, cała summa wynosi tylko 14400 złp. Widocznėm zatém jest, że podobne aparaty, jakie są w Żurawnikach, usługują mniej majętnym obywatelom do rozgałęzienia fabrykacyi cukru na małą miarę, a przez włączenie takowéj do ekonomicznych fabryk, pozbywamy się tych magnatów fabrycznych, do którychby mniejsze folwarki podług monopolicznéj ceny buraki dostawiać musiały i jakby swojemi siłami wspierać gmachy przez równie dobre choć małe wyroby.

Opisanie cukrowni i czynności jéj z roku 1838 na 1839 w Żurawnikach, obwodzie lwowskim, W. Frańciszka Cikowskiego.

Do kołowrotu gorzelni wypędzającéj dziennie 20 korcy kartofli dostawiono budynek 12 łokci długości, 16 szerokości z przystawką trzyłokciową. Cała wysokość jest 9 łokci. W dolnéj części na pięć i pół łokcia wysokości, odbywa się tarcie, prasowanie i gotowanie, w górnéj zaś nalewają formy i tam takowe obciekają. Tarko, prasa korbowa, prasa klinowa, jedno ognisko na kotły do oczyszczenia soku, jedno ognisko na dwie panwy ruchome, prasa dźwigniowa na brudy, zapaśniki na soki, na patokę, cedzidła, aparat parowy uprzywilejowany do zgęszczenia syropów, do krystalizacyi i skład na 25 korcy buraków zajmują tak dogodnie to całe dolne miej-

sce, że 12 robotników nie zawadzają sobie w robocie, jak świadczy plan załączony. Ponieważ gorzelnia potrzebuje do rannego zaciéru kołowrotu, czynność w cukrowni zaczyna się między 8 a 9 godziną rano. Tarcie buraków odbywa się tak prędko, że tarko dla innych robót nie mogących pospieszyć, odpoczywać musi. Skoro nałożono 20—25 płatów z miazgą burakową, cztérech ludzi prasuje w prasie korbowéj, bez względu na stan wyprasowania, byle tylko zmniejszyć kolumnę. Z tamtąd przenoszą całą kolumnę do prasy klinowéj, i zabijają pierwszy raz kliny, co trwa kilka sekund, podczas ściekania w prasie klinowéj prasują w prasie korbowéj, wybijają kliny i dokładają kilka płatów z miazgą i tak dokładają dwa razy i znowu nakładają całą nową kolumnę o 25 lub 30 płatach i tyleż lasek z miazgą. Każdy obrót prasy z dwoma nakładami trwa 12 minut; bywa 24 do 25 obrotów prasy dziennie. W sześciu godzinach czyli między 2 i 3 godziną po południu kończy się prasowanie; co dwie godziny napełniony jest kocieł 75 do 80 garncami soku, zagotowany i zdjęty z ognia za pomocą bardzo łatwego mechanizmu (uprzywilejowanego) i dwóch ludzi. Sok przechodzi przez żwir w worku, a z tamtąd przez węgle pozostałe z syropu 25° i 15° próbnego. Syrop przecedzony z pierwszego kotła leją na panwie ruchome ogniowe. Z drugiego kotła sok przecedzony dają na aparat parowy, a z trzeciego znowu na panwie ogniowe. Odparowany sok do 15 próby Bomego cedzi się przez cedzidła z węglami, z tamtąd wraca nazad na aparat parowy i paruje do proby 25 Bomego, poczém znowu się cedzi przez nowe kości, lub odżywione, a drugiego dnia rano zgęszcza się ten syrop na aparacie parowym do próby palcowéj. W chwili koło godziny 3ciéj po południu, kiedy jedni zatrudnieni są myciem tarka, pras i naczyń, drudzy nanoszą 22 korcy buraków ze stérty do płókarni gorzelnianéj i za kilkunastu obrotami kołowrotem, czyli za pięć minut, buraki wypłókane noszą wszyscy do cukrowni w miejsce zagrodzone blizko tarka. To wszystko kończy się między 6 i 7 godziną, a między 8 i 9 godziną w wieczór, kończy się cała czynność z ogniem w cukrowni. Urządzenie z aparatami parującemi jest tego rodzaju, że prócz pary z cedzideł lub stygnących naczyń żadnéj pary z panew i aparatu parowego nie ma w cukrowni.

(Dokończenie nastąpi.)

CHÓW ZWIERZAT DOMOWYCH.

PRZECIW ZARAZIE NA BYDŁO.

W piśmie czasowém *Meklenburgisches Wochenblatt* podaje P. Ther (syn sławnego agronoma), że kąpielą parową ocalił 9 sztuk z 10 na księgosusz, a to następującym sposobem:

Osadził kocieł z wodą w ziemi, podłożył ogień, nakrył kocieł wiekiem dziurawém, i na to postawił chore bydlę, okrył weretami lub kocami, które aż do ziemi sięgały, i gdy dobrze się bydle wyparzyło, wycierał wiechciami słomianemi, postawił w stajni ciepłéj i dawał makuchy lniane, napój z słodowéj mąki i wody, dodając trochę wódki i tatarskiego ziela.

Sposób wyrachowania wagi mięsa w bydle spasionėm lub chudém, przez P. Dombala.

Do mierzenia wołu potrzeba dwie osoby postawić po obu stronach przednich łopatek. Wół ma stać przodem równo w je-

dnéj linii obiedwoma nogami. Osoba stojąca po lewéj stronie podaje z tyłu przednich łopatek pomiędzy przednie nogi taśmę, druga osoba odbiéra koniec téj taśmy i kładzie ją po prawéj łopatce aż do grzbietu, gdzie końcem miara zwykle się przykłada; drugi koniec lekko naciągnięty z lewéj strony prowadzi się najkrótszą drogą aż do tego samego miejsca grzbietu, gdzie pierwéj, i tam naznaczona długość téj taśmy pokaże w tabeli wiele wół waży. Dla sprawdzenia można znowu tę miarę przeciągnąć z prawego do lewego boku i jeżeli jaka różnica wypadnie, to wziąć pośrednią miarę za skazówkę i podług tabeli wynaleźć wagę bydlęcia. Taśmę potrzeba wygotować w oleju, żeby się nie kurczyła ani naciągała.

T A B E L A

do oznaczenia wagi mięsa na bydle, przez miarę na stopę wiédeńską i cetnar 100 funtów wiédeńskich.

Mnożnik z doświadczenia wyprowadzony jest dla Austryi $10\frac{1428}{10000}$.

stopy	cale	funty	stopy	cale	funty	stopy	cale	funty	stopy	cale	funty	stopy	cale	funty
3	1	50	4	—	108	4	11	198	5	10	331	6	9	508
3	1 1/2	53	4	1/2	112	4	11 1/2	203	5	10 1/2	338	6	9 1/2	518
3	2	55	4	1	113	4	—	208	5	11	346	6	10	528
3	2 1/2	58	4	1 1/2	118	5	1/2	213	5	11 1/2	353	6	10 1/2	538
3	3	60	4	2	122	5	1	218	6	—	361	6	11	548
3	3 1/2	62	4	2 1/2	125	5	1 1/2	223	6	1/2	368	6	11 1/2	558
3	4	64	4	3	129	5	2	229	6	1	375	7	—	568
3	4 1/2	66	4	3 1/2	133	5	2 1/2	235	6	1 1/2	383	7	1/2	579
3	5	69	4	4	137	5	3	240	6	2	390	7	1	590
3	5 1/2	72	4	4 1/2	141	5	3 1/2	246	6	2 1/2	398	7	1 1/2	601
3	6	74	4	5	145	5	4	252	6	3	406	7	2	612
3	6 1/2	77	4	5 1/2	149	5	4 1/2	258	6	3 1/2	414	7	2 1/2	624
3	7	79	4	6	153	5	5	264	6	4	422	7	3	635
3	7 1/2	81	4	6 1/2	158	5	5 1/2	270	6	4 1/2	430	7	3 1/2	647
3	8	84	4	7	162	5	6	277	6	5	438	7	4	659
3	8 1/2	86	4	7 1/2	166	5	6 1/2	283	6	5 1/2	447	7	4 1/2	671
3	9	89	4	8	170	5	7	290	6	6	456	7	5	682
3	9 1/2	92	4	8 1/2	175	5	7 1/2	296	6	6 1/2	465	7	5 1/2	694
3	10	95	4	9	179	5	8	303	6	7	473	7	6	706
3	10 1/2	98	4	9 1/2	184	5	8 1/2	310	6	7 1/2	482	7	6 1/2	718
3	11	101	4	10	188	5	9	317	6	8	490	7	7	730
3	11 1/2	104	4	10 1/2	193	5	9 1/2	324	6	8 1/2	500	7	7 1/2	742
												7	8	753
8	1 1/2	890										7	8 1/2	765
8	2	905										7	9	777
8	2 1/2	920										7	9 1/2	789
8	3	935										7	10	800
8	3 1/2	950										7	10 1/2	812
8	4	964										7	11	824
8	4 1/2	978										7	11 1/2	837
8	5	993										8	—	850
8	5 1/2	1008										8	1/2	863
8	6	1023										8	1	876
8	6 1/2	1038												
8	7	1053												
8	7 1/2	1068												
8	8	1084												
8	8 1/2	1100												

Jak cielęta karmić.

W Anglii, w hrabstwie Kumberland, mają właściwy sposób karmienia cieląt, i nigdzie nie ma tak wielkich, tłustych i z białém mięsem, jak w tém hrabstwie. W pierwszych dwóch lub sześciu tygodniach karmią cielęta mlékiem zwyczajnym sposobem; potém stawiają takowe w stajni w przegrody niskie, i zamykają głowę każdego cielęcia między dwa słupki, na 10 cali oddalone. Na tych słupkach są dwa kółka, które są połączone z rzemieniem na szyi cielęcia będącym, tak, iż cielę może się położyć i wstać, ale się oblizywać nie może. Tego przestrzegają najmocniéj, dopuszczając, że to cielęciu szkodzi. Skoro cielęta stoją w zamknięciu, zaczynają im lepszą karmę dawać, stosownie do wieku, utrzymują w stajni ciepło i czysto, a skoro jeść przestają, oddają na kloc. Z dawaniem mléka postępują stopniami, dając co dzień więcéj, tak, że jeżeli dawano w pierwszym tygodniu na raz kwatérkę, to w szóstym tygodniu wypada do 15 kwaterek mléka na cielę; więcéj nie dają cielęciu. Dają mléko trzy razy przez dzień w naczyniu przystawioném, żeby za kwandrans odebrać z przed każdego cielęcia; a jeżeli które zostawi co mléka, to w drugiém daniu o tyle mniéj stawiają. Cielęta do karmienia wybierają z największych krów a w 15 tygodni dochodzą one od 150 do 200 funtów wagi. W Bawaryi wyznaczona była nagroda za wypasienie cieląt w najkrótszym czasie, i P. Birko, dzierzawca w Woal, dostał nagrodę za byczka w 17 tygodniach, którego karmił 13 tygodni mlékiem, mąką grochową i serwatką; ten ważył po urodzeniu w cztéry tygodnie 120 funtów, a po wypasieniu 570 funtów bawarskich, czyli 400 funt. wiéd. (??) Podczas karmienia kosztował dziennie 12 kr. a 10 funtów wagi cielęcia wypadły na 24 kr.

WIADOMOŚCI CZASOWE.

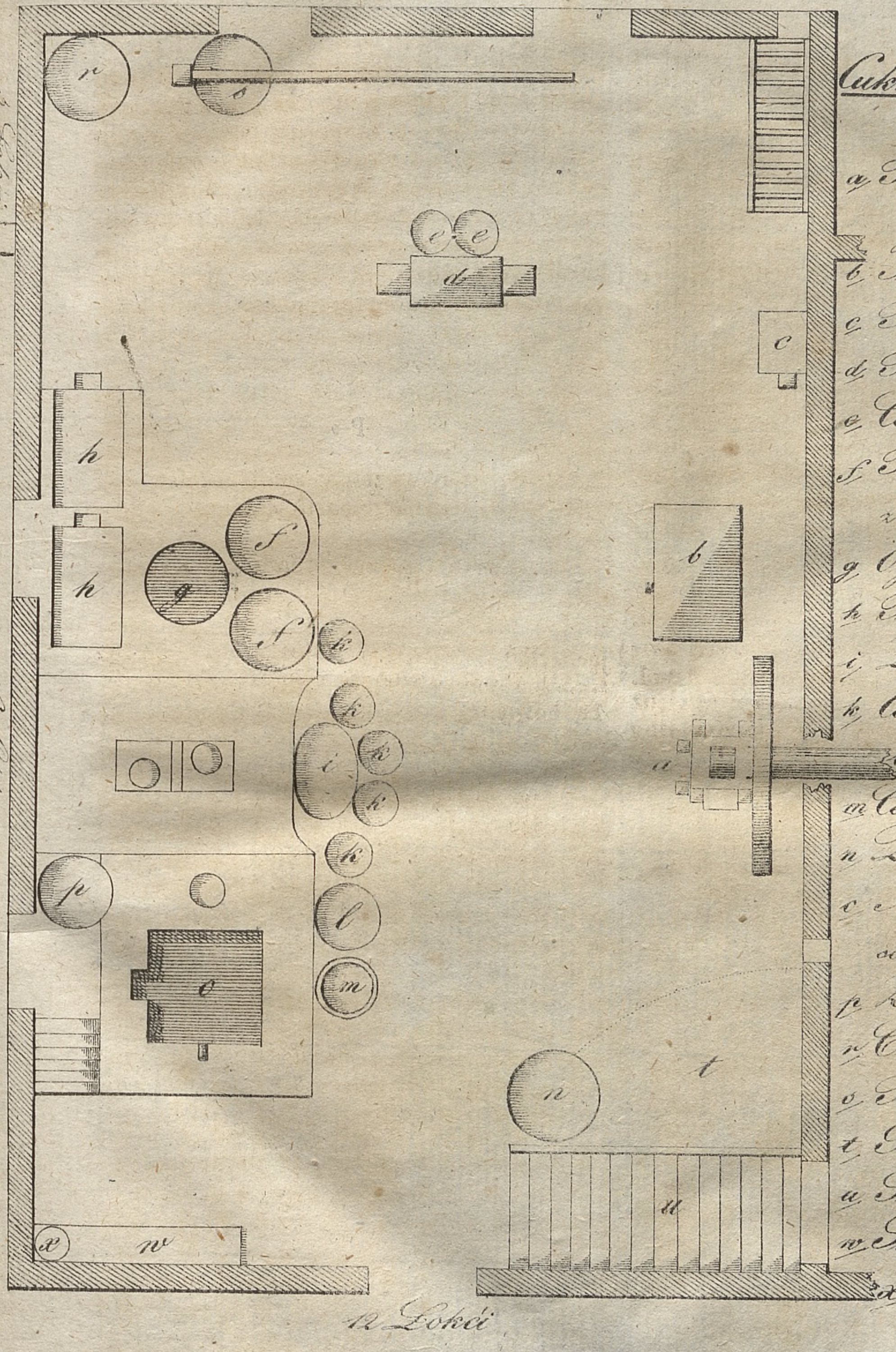
O DACHACH DORNA.

Na posiedzeniu ekonomiczném śląskiego Towarzystwa dla poprawy gospodarstwa, d. 13. lutego 1838, było zapytanie, jak dalece odpowiedziały celowi dachy Dorna w wielu miejscach w Śląsku postawione. Odpowiedziano, że te, dobre i złe wydały skutki, a szczególniéj, że podług doświadczeń czynionych w okręgu Elnerskim pokazało się, iż te dachy tyle kosztują, co każdy najkosztowniejszy a mniej są trwałe od innych. Pan Block dowodził z jednego dachu na wozowni postawionego, że stopa kwad. kosztuje 2 srébr. gr. (6 kr. m. k.) i że nie używa trocin garbarskich, ale mchu lasowego; żali się jednak, że trudno dostać i drogo trzeba opłacać dziegieć z węgla kamiennego, i trwałość tego dachu niezmiernie od pogodnego czasu i dobrego ugodzenia w materyjałach zawisła. Pan Schweizer znajduje, że na dobroć dachu wiele wpływa dobroć gliny, która musi być piaskowa z wapnem nie zmieszana. Bliższy rozbiór nieużyteczności tego dachu w budynkach gospodarskich i wiejskich znajdą czytelnicy w tymże »Tygodniku« Nrze 18 z r. 1838.

Oszczędność drzewa.

W »Tygodniku« Rika jest doniesienie, że w okolicy Ems jest piec wapienny i ceglany tak połączony z wielkim piecem huty żelaznéj, że zbywające gorąco od stopnienia żelaza, doskonale wapno wypala i teraz w téj okolicy dostanie wapna za połowę dawniéjszéj ceny.

We Lwowie, drukiem Piotra Pillera.



Opis

Cukrowni w Żurawnika

a, Tarka obracane Kołowrotem gorzelnianym –
b, Stół do układania miazgi.
c, Prassa Korbowa. –
d, Prassa Klinowa uprzywil
e, Cebry do soku
f, Kotły do oczyszczenia Soku z dźwignią uprzywilejowaną
g, Ognisko do Kotłów
h, Panwie na żednym ogniu.
i, Zbiórnik na 15 grad: syrop
k, Cedzidło uprzywilejowane
l, Zapaśnik na 25 grad: syrop.
m, Cedzidło parą ogrzane
n, Zbiórnik na syropy –
o, Aparat parowy uprziwi: do z szczenia, zastępujący Haletta –
p, Zbiórnik na wodę –
r, Cedzidło do brudów –
s, Prassa na brudy –
t, Skład dzienny na buraki
u, Schody do górnego piątra
w, Skład dzienny na drzewo
x, Pompa na wodę.